Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 42. Rzeszów, dnia 15 października 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe . . . . . 10 gr.	Nadesłane . . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6.
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.		Konto P. K. O. Nr. 408-116
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.		

Z posiedzenia rzeszowskiej Rady miejskiej

z dnia 14 września 1933 roku.

(Dokończenie).

II W sprawie układu między Gminą a pp. Romanem Wiktorem Sławińskim a Marjanem Józefem Tomaszem Sławińskim.

Rada miasta Rzeszowa uchwaliła zawrzeć z p. Romanem Sławińskim oraz p. Marjanem Sławińskim jako właścicielami realności lwh: 221 i 608 ks. gr. gm. kat. Rzeszów układ następującej treści:

1) P. Roman Sławiński oraz p. Marjan Sławiński jako właściciele realności lwh: 221 i 608 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych, których plan parcelacyjny został zatwierdzony uchwałą Rady miasta Rzeszowa z dnia 27 kwietnia 1909, zobowiązują się odstąpić Gminie miasta Rzeszowa na własność powyższe realności o łącznej powierzchni 15097 m^2 do dowolnej dyspozycji Gminy m. Rzeszowa.

2) W zamian za powyż. ustąpione realności, Gmina miasta Rzeszowa zobowiązuje się wykonać własnym kosztem inwestycje drogowe, uchwalone przez Radę miasta Rzeszowa 27 kwietnia 1909 oraz na terenie podległym parcelacji, o ile wykonanie to ze względu na przeprowadzoną już parcelację jest konieczne.

III Zamiana i wykupno gruntu dla celów regulacji ulicy Wincentego Pola.

Uchwalono w związku z regulacją ulicy Winc. Pola sprzedać p. Józefowi Rokoszowi prc. 953/3, 950/11 950/9 i 1240/4 o łącznym obszarze 736 m^2 a to po cenie 2·50 zł. za 1 m^2 czyli za łącznie ugodzoną cenę kupna w kwocie 1840 zł.

IV Nabycie przez gminę m. Rzeszowa skrawka gruntu od pp. Walentego i Marji Bartusików celem przeprowadzenia regulacji ul. Dwernickiego.

Uchwalono kupić dla celów regulacji ul. Dwernickiego od pp. Walentego i Marji Bartusików część prc. gr. lkat. 3 i 4/9 z realn. lwh: 304 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, a mianowicie nowo utworzone prc. gr. oznaczone jako lkat. 3/2 i 4/11 o łącznej powierzchni 202 m^2 za ryczałtową cenę kupna 500 zł.

V Opłaty budowlane ulgowe.

W uzupełnieniu uchwały Rady miejskiej z dnia 21 marca 1933 i zgodnie z poleceniem Urzędu Woj. Lwowskiego z dnia 11 sierpnia 1933 w wykonaniu uchw. Kom. ekonom. Min. z dnia 10 stycznia 1933 w sprawie akcji budowy tanich domów w okresie 1933 — 1935, Rada m. Rzeszowa uchwaliła następujące opłaty ulgowe w sprawach budowlanych:

Koszt urządzenia kanalizacji w ulicy, który w myśl art. 174 rozp. P. Rz. z dnia 16 lutego 1928 (Dz. U. Rz. P. Nr. 23 poz. 202) może być na podstawie uchwały Rady miejskiej przerzucony na właścicieli przyległych do tej ulicy działek, w stosunku do osiąganych przez nich korzyści, oblicza się wedle wzoru: $X = \frac{a}{m} + \frac{ab}{n}$, gdzie a jest długości frontu działki, ab powierzchnią tejże, zaś litery: m. = 2 zaś n = 10, przyczem koszt budowy jednego metra bieżącego kanału ustala stę na kwotę 31.00 zł. a to wedle uchwalonego równocześnie cennika.

Plany budowy domów, uznane i przyjęte przez M. S. W. za wzorowe typy, według których budowa została zgłoszoną, rozpatrywane będą jedynie co do usytuowania tychże z pominięciem względów technicznych. Opłata na rzecz samorządu za załatwianie czynności inspekcyjno - budowlanych, dla budujących małe domy wynosi 10 zł. Budowa zaś domu wedle planów typu przyjętego przez M. S. W. zwolnioną będzie od wszelkich opłat.

VI Rozbudowa szkoły rzemiosł przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie.

Wobec deklaracji Wydziału Powiatowego w Rzeszowie z dnia 12 lipca 1933 L. 1218/33 tej treści, że Wydział Powiatowy w zrozumieniu potrzeby utrzymania i rozwoju szkoły rzemiosł w Rzeszowie, tudzież w uwzględnieniu okoliczności, że ze szkoły tej korzysta większa część uczni z powiatu rzeszowskiego, przyczyni się do rozbudowy szkoły przez odstąpienie Gminie miasta Rzeszowa na własność część parceli, przeznaczonej swego czasu pod budowę bursy rzemieślniczej — pod warunkiem, iż w zamian za to Gmina miasta Rzeszowa odda Tow. pryw. męskiej szkoły przemysłowej na własność parcelę celem dalszej rozbudowy szkoły rzemiosł — Rada miasta Rzeszowa uchwaliła przenieść własność wymienionej parceli na Tow. pryw. męskiej szkoły przemysł. równocześnie z aktem przeniesienia własności na Gminę parceli Wydz. Powiat., a to po uzyskaniu zatwierdzenia wspomnianych aktów przeniesienia przez powołane do tego władze nadzorcze.

VII Komisje rewizyjne K. K. O. m. Rzeszowa z przeprowadzonych lustracyj.

Przed przystąpieniem do odczytywania sprawozdania Prezydent miasta Dr. Krogulski poświęcił wspomnienie pośmiertne błp. Dr. Schauflowi Józefowi, Przewod. komisji rewizyjnej K. K. O. m. Rzeszowa, które członkowie Rady na znak żałoby wysłuchali stojąco.

Następnie po odczytaniu przez członka Rady Przemykalskiego Władysława sprawozdań lustracyjnych, uchwalono przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej K. K. O. m. Rzeszowa z przeprowadzonych lustracyj tejże Kasy w dniach 31/3, 1/4, 3/4, 30/6, 1/7, i 2/7 1933 r. tudzież sprawozdanie z lustracji K. K. O. m. Rzeszowa — przeprowadzonej w dniach 15 — 18 marca 1933 r. na po-

lecenie Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie z daty 13 marca 1933 L. 567 przez lustratora Adama Samotusa — odsyłając wnioski Radzie Kasy pod rozwagę.

Budowa wodociągu i kanalizacji.

Do najtrudniejszych zadań gospodarki miejskiej zalicza się zrealizowanie budowy wodociągu i kanalizacji. Trudności nastręczają zwykle bądź kwestje techniczne, bądź finansowe, a w Rzeszowie właśnie schodzą się obie i sumują.

Stronę techniczną można wkrótkości wyjaśnić w następujący sposób:

Dla użytku domowego czerpie się wodę zazwyczaj ze studzien. Jest to t. zw. woda gruntowa, względnie źródlana, bo ta sama woda gruntowa, wydobywając się na powierzchnię ziemi przy sprzyjających okolicznościach geologicznych i terenowych, tworzy źródła.

Woda gruntowa pochodzi z opadów atmosferycznych, wsiąkających w ziemię. Już z tego łatwo wywnioskować, że podczas wsiąkania, może woda rozpuszczać znajdujące się na powierzchni ziemi związki chemiczne, mineralne i organiczne, często dla wody nie pożądane, które wodę zanieczyszczają. Woda, odbywając długą drogę podziemną w warstwie przepuszczalnej, t. zw. wodonośnej, oczyszcza się, filtruje zawarte w niej części organiczne mineralizują się, woda nabiera pewnej twardości i stałej temperatury.

Warunków sprzyjających tworzeniu się wody gruntowej na obszarze miasta Rzeszowa i okolicy niema. Struktura gruntu przedstawia się jako gruba warstwa gliny piaszczystej z gniazdami osadzonych piasków, przesiąkniętych wodą, leżącą na ogromnej grubości warstwie iłów mijoceńskich. Warstwy wodonośnej we właściwym tego znaczeniu niema. Jedynie tylko w dolinie Wisłoka znajduje się do 3 metrów gruba warstwa żwirów i piasków zasilana z jednej strony wodą rzeczną niekiedy znów wodą z mokrych obszarów.

Na obszarze miasta, znajduje się tylko woda zaskórna we wspomnianych gniazdach piasków, a studnie czerpiące stąd wodę mogą co najwyżej wystarczyć dla niewielkiej ilości domów przy skromnem zapotrzebowaniu wody.

Przed 40 laty, kiedy Rzeszów liczył około 10.000 mieszkańców i 12 km. dróg i ulic, mogło się zebrać więcej wody we wspomnianych gniazdach piaskowych, niż dzisiaj, gdy Rzeszów liczy 30.000 mieszkańców i 35 km. ulic. Powierzchnia zabudowana, drogi szutrowane, lub brukowane, podwórza, przedstawiają nieprzepuszczalną powierzchnię, na której woda wsiąkać nie może. Jasnem jest, że ponieważ ta powierzchnia się zwiększa, więc zasilanie wodą atmosferyczną zmniejsza się a gdy równocześnie ilość mieszkańców się potroiła, to rzecz jasna wody musi braknąć. Nadto woda zaskórna pod względem higjenicznym jest złą, zanieczyszczoną i bardzo żelazistą. Na konferencji w Prezydjum miasta dnia 3 sierpnia br. odbytej z udziałem Przedstawiciela Min. Spr. Wewn. lekarze miejscy Dr. Maurer i Dr. Teller wykazali, że ani jedna studnia w Rzeszowie nie posiada wody higjenicznie dobrej.

Ten brak dobrej wody gruntowej w dostatecznej ilości, stanowił wielką trudność techniczną i z tego powodu poszukiwania i badania wody trwały od roku 1902 do 1913. Wody gruntowej nie znaleziono, i musiano zwrócić się do ujęcia wody z Wisłoka, stosując filtrowanie i sterylizowanie jej.

Drugą trudnością była strona finansowa. Tuż przed samą wojną miasto zaciągnęło pożyczkę, zakupiło nawet rury, lecz wybuch wojny przerwał rozpoczęte prace. Po wojnie trafiała się wprawdzie sposobność sfinansowania budowy wodociągów, przez firmę amerykańską Ulen, za pośrednictwem B. G. K. lecz warunki były tak ciężkie, że zaciągnięcie pożyczki stałoby się ruiną finansową miasta, jak to widzimy na przykładzie t. zw. miast ulenowskich: Kielc, Piotrkowa, Radomia, Lublina, Otwocka i Zgierza. Następnie konjunktura finansowa i polityczna nie pozwalały ani na uzyskanie pożyczki zagranicznej, ani na sfinansowanie sposobem koncesyjnym. Utworzony w kwietniu br. Fundusz Pracy, mający w swym programie finansowanie rentujących się przedsiębiorstw miejskich, a w pierwszym rzędzie wodociągów, dawało pewne nadzieje na zrealizowanie zamierzeń miejskich. Usilne starania miasta w czerwcu i lipcu doprowadziły do tego, że Komitet techniczno-ekonomiczny Funduszu Pracy zalecił udzielenie miastu pożyczki na 2% i 20-letnią spłatę, w sumie 480.000 zł. W rezultacie przy ostatecznem rozdziale pożyczek w Województwie lwowskiem, udzielono miastu na razie 100.000 zł, przyrzekając lepsze uwzględnienie potrzeb miasta w następnym roku. Zmniejszenie pożyczki spowodowane było głównie tem, że Starostwo wykazało zaledwie 216 bezrobotnych, (co polegało na pomyłce).

Po uzyskaniu pożyczki, rozpoczęto roboty dnia 7 sierpnia 1933 r.

Przed opisem dotychczas wykonanych robót, wypada w krótkości przedstawić projekt wodociągu i kanalizacji.

Woda ujęta będzie z Wisłoka w Zwięczycy za pomocą studni, zbudowanej bezpośrednio na brzegu, pobierającej wodę z rzeki. Z tej studni przepompowuje się wodę za pomocą lewara do studni na wysokim brzegu, położonej powyżej możliwej powodzi w rzece. Pompa t. zw. głębinowa, wytłoczy następnie wodę do małego zbiornika w budynku filtrów, gdzie dodany będzie do wody rzecznej siarczan glinu. Stąd przejdzie woda do wielkiego basenu głb. 3 m., w którym dodany poprzednio siarczan glinu, spowoduje szybkie osadzanie się namułu i zawieszonych cząsteczek wody. Z osadnika przejdzie woda na filter pospieszny, a stąd do zbiornika oczyszczonej wody. Po drodze woda będzie sterylizowana za pomocą chloru dodawanego automatycznym przyrządem i zbierze się w zbiorniku czystej wody. W końcu pompy wytłoczą przefiltrowaną wodę za pośrednictwem rurociągu średnicy 325 mm., prowadzącego od ujęcia ulicami: Hetmańską, Zamoyskiego, Zamkową, 3 Maja, Sokoła, Krakowską do zbiornika na pagórku na Baranówce, długości 5.000 m. Od tego rurociągu odgałęziać się będą rurociągi boczne do poszczególnych ulic.

Od dnia 7 sierpnia br. do dnia dzisiejszego, t. zn. w ciągu 47 dni roboczych wykonano: studnię na wysokim brzegu, lewar, osadnik, żel-betonowe mury na filter, budynek filtrów pod dach, budynek administracyjno-

---

K. Stary.

Harcerstwo na terenie Rzeszowa
przed wojną.

Po powrocie z kursu rozpocząłem swe czynności zawodowe w Sokole — a było ich dosyć, bo przeszło 50 godzin gimnastyki tygodniowo, na którą uczęszczało 16000 osób. Przed wybuchem wojny Towarzystwo „Sokół" w Rzeszowie było nauczycielem gimnastyki dla wszystkich zakładów naukowych, z wyjątkiem seminarjum męskiego i gimnazjum II, chociaż co roku kilkunastu uczniów tych zakładów uczęszczało na tak zwane godziny przodowników, którzy po zdaniu matury jako nauczyciele oddawali usługi na polu wychowania fizycznego.

Na posiedzeniu Grona nauczycielskiego do którego należeli prócz mnie, jako przewodniczącego p. p. Wojciech Książek zast. przewodniczącego, Karol Mokrzycki, Juljan Woiński, Franciszek Stein, Juljan Szpunar, Michał Wańczyk, po moim referacie zapadła jednomyślna uchwała, by zorganizować przy Sokole oddziały harcerskie.

Chcąc to jednak wprowadzić w czyn, musiałem uzyskać zezwolenie Dyrekcji szkół. Dyrekcje seminarjum i gimnazjum II niezgodziły się na moje starania, twierdząc, że to jest robota przeciw państwu. Najżyczliwiej przyjął moją propozycję dyrektor I gimnazjum p. Dezydery Ostrowski, u którego cieszyłem się wielkiem zaufaniem jako wychowawca młodzieży. Gimnastyka w tem gimnazjum była przedmiotem nadobowiązkowym, mimo tego $^5/_6$ młodzieży z zapałem oddawało się ćwiczeniom gimnastycznym.

W listopadzie 1912 r. p. dyr. Ostrowski wraz z gronem profesorów przyprowadził młodzież wszystkich klas do sali Sokoła. Tu wygłosiłem wykład o znaczeniu harcerstwa w wychowaniu młodzieży, idei, organizacji.

Pierwszy krok był zrobiony. W kilku dniach zgłosiło się już 24 uczniów z klas wyższych z tem, że chcą należeć do skautów i poddać się wszelkim warunkom. Zaraz też rozpocząłem dla nich wykłady i pracę organizacyjną. Na wykłady i prace praktyczne, które odbywały się w każdy czwartek, przychodził często dyrektor p. Ostrowski, który z zajęciem przysłuchiwał się wykładom pogadankom i pracom uczniów.

W styczniu 1913 r. odbył się egzamin pierwszych adeptów harcerskich przy udziale zaproszonych gości ze sfer profesorskich i Wydziału Sokoła. Prezes Sokoła p. Dr Krogulski i dyrektor p. Ostrowski sami zadawali pytania. Po przemówieniu w gorących słowach przez p. Ostrowskiego, zachęcających do dalszej pracy, nastąpiło przyrzeczenie i rozdanie odznak.

Teraz praca weszła na nowe tory. Każdy z uczestników kursu I obowiązany był zbierać około siebie kolegów, młodszych uczniów i miewać dla nich w oznaczonych godzinach wykłady. Na wykładach tych bywałem często sam, lub delegowałem członków Grona, prowadząc sam kurs II dla tych którzy przeszli kurs pierwszy.

Kurs II obejmował terenoznawstwo, naukę o broni, strzelanie, pomoc w nagłych wypadkach, tropienie, podchodzenie i t. d. Prócz tego urządzałem wycieczki w dalsze okolice, oraz rozmaite ćwiczenia w rysowaniu szkiców okolic, w podchodzeniu, tropieniu, wykazując to praktycznie. Higjenę i pomoc w nagłych wypadkach wykładał życzliwy harcerstwu Dr Nieć. Podczas feryj Wielkanocnych urządziła organizacja harcerska w Sokole wystawę swych wyrobów, którą zwiedziło przeszło 500 osób, a wstępy przyniosły kilkadziesiąt koron. Był tam namiot, wyroby harcerskie, łóżka wyplatane, rozpięty most linowy i t. d.

mieszkalny obok stacji pomp, również pod dach, 4.300 m. rurociągu głównego i zbiornik na Baranówce w 70%. Wartość kosztorysowa wykonanych robót wynosi 580.000 zł, w czem mieszczą się rury, zakupione w r. 1914.

Program na rok 1934.

W tym roku zamierzona jest budowa sieci rurociągów, zmontowanie pomp i urządzeń filtrowych. Równocześnie zamierzona jest budowa kanalizacji, mianowicie, przysklepienie Mikośki na długości 440 m i skanalizowanie śródmieścia i głównych ulic.

Po zmontowaniu pomp, co prawdopodobnie ukończone będzie w kwietniu i kilkutygodniowym próbnym ruchu wodociągu, w maju będzie mógł dostarczać wodociąg wodę dla miasta na tym obszarze, na jakim ułożone będą rury. Po ułożeniu nowych rurociągów dojdzie woda do dalszych ulic.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń z uwzględnieniem dalszej pożyczki z Funduszu Pracy na 2%, koszt wody wyniesie 80 gr za 1.000 litrów a dodatek na kanalizację 60% opłaty za wodę.

(Oczywiście wszystko dalsze zależy od finansów).

NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ

złożyli w dalszym ciągu w rzesz. K. K. Oszcz.

(Dokończenie).

W dniach od 3 do 4 b. m. złożyli:

Rydz Andrzej 50 zł. — Rydz Stanisław 50 zł. — Reich Adela 150 zł. — Reichenthal Wolf 50 zł. — Dr Rosenstock Henryk 150 zł. — Schäffer Mendel 150 zł. — Stążkiewicz Franciszek 100 zł. — Stechel Natan 200 zł. — Segelbaum Baruch 50 zł. — Siegman Wolf 100 zł. — Dr Salzman Kalman 100 zł. — Schmidt Berta 50 zł. — Schlüssel Baruch 150 zł. — Inż. Schapira Adolf 300 zł. — Schiff Markus 400 zł. — Dr Sołtysik Kazimierz 200 zł. — Schmukler Mendel 50 zł. — Schmidt Regina 100 zł. — Schütz Józef 50 zł. — Szczepański Wawrzyniec 50 zł. — Szweda Józef 50 zł. — Sperber Schaja 50 zł. — Silberman Helena 250 zł. — Dr Teller Józef 350 zł. — Taffel Golda 50 zł. — Trohm Chaim Jakób 350 zł. — Tarnawski Eugenjusz 50 zł. — Trink Mendel 150 zł. — Tugendhaft Wolf 50 zł. — Verständig Sara 50 zł. — Vogler Herman 50 zł. — Verständig Jakób 50 zł. — Verständig Jakób 250 zł. — Weintraub Henryk 100 zł. — Wang Herman 500 zł. — Dr Windakiewicz Kazimierz 300 zł. — Weinman Dora 50 zł. — Dr Woś Marcin 150 zł. — Dr Wilusz Bronisław 150 zł. — Wolfinger Zelda 50 zł. — Windakiewicz Mieczysław 300 zł. — Wechsler Abraham 100 zł. — Weisberg Markus 150 zł. — Weisman Heschel 150 zł. — Wolfeld Chaim 100 zł. — Wicht Marjan 150 zł. — Weisberg Jakób i Gizela 200 zł. — Weindenbaum Isak 200 zł. — Wysocki Czesław 50 zł. — Związek Emeryt. Państwowych 200 zł. — Złamaniec Władysław 50 zł. — Zucker Helena 50 zł.

W godzinach rannych dnia 5 b. m. subskrybowali:

Abend Etla 100 zł. — Amsterdam Mechla 50 zł. — Augarten Seinwel 50 zł. — Bodner Chaim 50 zł. — Blau Chiel Wolf 150 zł. — Dr. Braunfeld Zygmunt 500 zł. — Birman Arjech 50 zł. — Birnbach Nuchim 100 zł — Brachfeld Joel 50 zł. — Bier Regina 50 zł — Brückner Chaskel 50 zł. — Drechsler Salomon 100 zł. — Dreher Edward 50 zł. — Winzelberg Chaim st. 50 zł. — (za Cech Zjedn. Rękodziel.) Czechnicka Wanda 150 zł. — Czechnicki Antoni 600 zł. — Dr. Dintenfass Isser 100 zł. — Estlein Berl 200 zł. — Estlein Moses 200 zł. — Emmer Israel 300 zł. — Engelhardt Rachela 100 zł. — Eisen Salomon 100 zł. — Eisen Benjamin 50 zł. — Frańczak Jan 150 zł. — Forczkowa Aniela 50 zł. — Gritz Finkel 50 zł. — Garfunkel Herman 100 zł. — Grajower Róża 50 zł. — Goldberg Abraham 50 zł. — Grodecki Jan 50 zł. — Gubernat Franciszek 100 zł. — Grauer Emil 50 zł. — Grauer Zygmunt 50 zł. — Gross Rozalja 50 zł. — Grünseid Anna 50 zł. — Gmina szkol. Państw. II Gimn. 50 zł. — Holeksa Alojzy 50 zł. — Hornik Jakób 100 zł. — Dr. Hakalla Stefan 300 zł. — Haar Lina 50 zł — Holloschütz Abraham 50 zł. — Hornik Moses 50 zł. — Herbst Marja 50 zł. — Inż. Ilgner Antoni 400 zł. — Kraut Aron Mendel 50 zł. — Kuśnierz Andrzej 100 zł. — Krämer Maks 50 zł. — Krogulecka Marja 50 zł. — Dr. Kalter Benedykt 200 zł. — Kranz Chaja 50 zł. — Knecht Mendel 50 zł. — Konik Henryk 50 zł. — Kleinmüntz Herman 100 zł. — Karpf Meilech 50 zł. — Komorowska Irena 50 zł. — Kupferman Mendel 50 zł. — Dr. Kleinman Bernard 400 zł. — Kesstecher i Bock 50 zł. — Dr. Klisiewicz Walenty 200 zł. — Krämer Estera 50 zł. — Kraus Ignacy 600 zł. — Dr. Kohnowa Fryderyka 50 zł. — Dr. Kohn Dawid 100 zł. — Kleinmüntz Pinkas 50 zł. — Landesman Abraham 50 zł. — Leśniowska Marja 50 zł. — Dr. Liwo Józef 500 zł. — Ładoński Michał 100 zł. — Leśniak Jan 100 zł. — Lion Lola 50 zł. — Liwo Kazimierz 100 zł. — Luft Feiwel 50 zł. — Mazur Jan 50 zł. — Mussinger Artur 50 zł. — Murkocińska Julja 50 zł. — Murkociński Władysław 50 zł. — Mol Alojzy 150 zł. — Moskwa Antoni 150 zł. — Marder Moses 50 zł. — Marder Israel 100 zł. — Mantel Salomon 50 zł. — Rauch Naftali 100 zł. — Noworol Franciszek 50 zł. — Ohlzweig Józef 100 zł. — Pomiankówna Zofja 50 zł. — Reich Beila 50 zł. — Rottenberg Salomon 50 zł. — Rosenman Chaskel 100 zł. — Dr. Reich Marek 100 zł. — Rubin Meilech Lasar 50 zł. — Riegelhaupt Zacharjasz 50 zł. — Rottenblatt Nathan 50 zł. — Scharf Simon 50 zł. — Schnur Ckaskel 50 zł. — Schneeweiss Markus 100 zł. — Stafiej Aleksander 50 zł. — Stafiejowa Marja 100 zł. — Süssapfel Nuchim 50 zł. — Inż. Szaynok Józef 100 zł. — Sauer Mendel 100 zł. — Stierer Chaja 50 zł. — Soboń Szymon 50 zł. — Syrowa Jadwiga 100 zł. — Stockhauer Isaak 50 zł. — Schiff Mirla 50 zł. — Sulikowski Michał 100 zł. — Schwanenfeld Isaak 50 zł. — Stowarzyszenie szewców 50 zł. Trink Simche 50 zł. — Trink Anna 50 zł. — Unger Józef 50 zł. — Unger Joel 50 zł. — Verständig Samuel 50 zł. — Weinman Lemel 50 zł. — Weissman Moses 50 zł. — Wiśniewski Franciszek 50 zł. — Woźniakowa Michalina 50 zł. — Dr. Węglowski Henryk 350 zł. — Dr. Węglowska Marja 150 zł. — Weinbach Moses 50 zł. — Wistreich Rachela 100 zł. — Zucker Anna 50 zł. — Zarębski Franciszek 50 zł. — Zucker Leon 50 zł.

Podczas uroczystości 3 Maja wystąpiła młodzież harcerska w swych strojach, jako odrębna organizacja.

Zakupiono potrzebny inwentarz, karabinek małokalibrowy, potrzebne przybory do strojów harcerskich, które potem odsprzedawano.

Ponieważ Dyrekcja gimnazjum II i seminarjum męskiego nie chciały wprowadzić dla swej młodzieży organizacji harcerskiej, bo nie miały instruktorów, a może i ze względów politycznych, zaś wykładów z ofiarowanej ze strony mojej pracy nie chciały przyjąć, rozpoczęło kilku uczniów z wyżej wymienionych zakładów uczęszczać do Sokoła, na co za zgodą wydziału chętnie zezwoliłem.

Wykłady, strzelanie z broni małokalibrowej, jakoteż pogadanki odbywały się raz w tygodniu, zastępy swe pogadanki i lekcje miewały w szatniach, nie zajętych przez ćwiczących. Drugi egzamin odbył się w marcu 1913 r., a w czerwcu festyn harcerski, celem zebrania funduszów na wycieczkę po Małopolsce. Festyn ten odbył się w ogrodzie „Sokoła“. Całe boisko zastawione było namiotami, koło których harcerze wykonywali swe prace.

(C. d. n.).

Uroczystość strażacka.

W niedzielę dnia 1 b. m. obchodziła ochotnicza straż pożarna w Terliczce powiat Rzeszów uroczystość poświęcenia własnego sztandaru.

Program tej imprezy ułożono w porozumieniu z Powiatowym Związkiem Straży Pożarnych w Rzeszowie według następującego porządku: O godz. 9 odebrał uroczysty raport Prezes Pow. Związku p. Inspektor Samorządu Szołdra Antoni od zebranych straży, które z okolicznych gmin na tę uroczystość się zjawiły. I tak gmina Głogów, Trzebowisko, Stobierna Nowa - wieś, Jasionka, Staromieście i Łukawiec delegowały swoje strażackie oddziały, które wzięły gremialny udział w tej uroczystości. Pozatem wieś Palikówka, Łąka oraz Zaczernie wysłały swe delegacje strażackie, by zadokumentować również swe uznanie dla tej organizacji humanitarnej. Zaznaczyć wypada obecność orkiestry ochotniczej Straży Pożarnej ze Staromieścia, która przez odegranie stosownych utworów muzycznych przyczyniła się w znacznej mierze do podniesienia całej uroczystości.

Uroczyste nabożeństwo, w którem poszczególne straże brały udział, odbyło się w kościele parafjalnym w Łące.

Aktu poświęcenia dokonał na placu gminnym w Terliczce ks. Wikary Bazan w zastępstwie ks. proboszcza wicedziekana Ostrowskiego, który wygłosił równocześnie stosowne przemówienie. Prócz sztandaru dokonano przy tej sposobności poświęcenia 4 kołowej sikawki, która odtąd bronić ma mieszkańców gminy przed klęską pożarów.

Z kolei przystąpiono do wbijania rozesłanych w poszczególnych zaproszeniach gwoździ w drzewie sztandaru oraz wpisywania się do książki pamiątkowej.

Nastąpiła chwila wręczenia sztandaru przez miejscowego prezesa straży pożarnej. Naczelnik straży Kula Józef odbierając z rąk swego przełożonego poświęcony sztandar, ślubował wiernie wykonywać nałożone mu obowiązki.

Defilada prowadzona przez instruktora powiatowego wypadła dodatnio a dziarska postawa wszystkich oddziałów strażackich wywarła jak najlepsze wrażenie na tłumie zebranych z kilku wiosek ludności.

Po ukończeniu części oficjalnej programu, urządził miejscowy Komitet dla wszystkich gości przyjęcie, w którym to czasie przy dźwiękach miejscowej muzyki tańczono ochoczo do samego wieczora.

Przebieg całej uroczystości i nastrój, jaki ogólnie dał się zauważyć, wykazuje intenzywną pracę tut. instruktora pożarniczego nad uświadomieniem szerokich mas odnośne do walki przeciwpożarowej który znajduje coraz większe zrozumienie i uznanie.

Pożyczka Narodowa.

(Migawki z rzeszowskiej rzeczywistości).

Aleja pod lipkami: piękny słoneczny ranek wrześniowy — ławki zajęte przez emerytów, żywo ze sobą rozmawiających — idziemy wolnym krokiem — nadsłuchujemy o czem oni w tej chwili radzą. Na ustach ich „Pożyczka Narodowa". Dobra nasza! Idzie ku nam pewna poważna o miłej twarzy znana w mieście osobistość — podchodzimy i zdradzamy co nas tu sprowadza. Bardzo ładnie — jaka stawka przypada na mnie — 400 zł — subskrybuję 600 zł i kładzie swój podpis na przedłożonej deklaracji. Początek doskonały.

* * *

Salon — wysoko ceniona w mieście osobistość zabawia się ze swojem ukochanym wnuczkiem — bardzo miły obrazek. Przedstawiamy, iż przychodzimy w sprawie Pożyczki Narodowej. Okrzyk — kochani siadajcie — częstuje dobremi papierosami. Ile mam subskrybować — wymieniamy kwotę — mało — subskrybuję podwójnie.

* * *

Ach! dobrze żeście panowie przyszli, gdyż jako emeryt niewiedziałem, gdzie i jak mam subskrybować Pożyczkę Narodową. Cieszę się żeście przyszli, gdyż będę mógł spełnić swój obowiązek wobec Państwa!

* * *

Ależ panowie naszym obowiązkiem jest w całej pełni poprzeć subskrypcję Pożyczki Narodowej — Ojczyzna wzywa — nie wolno nam pozostać obojętnymi. Wszyscy! bez względu na przekonania polityczne powinni spełnić swój obowiązek obywatelski.

* * *

Panowie! Ciężko bo ciężko ale kiedy Ojczyzna żąda i wymaga, muszę subskrybować, tembardziej, że Rząd umożliwia mi spełnić ten wielki obowiązek przez ratalne spłaty.

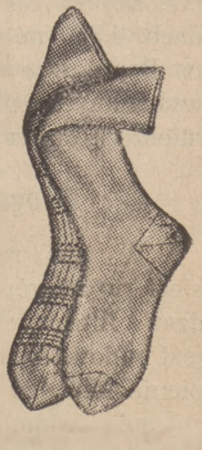
* * *

Pukamy — kto tam — w sprawie Pożyczki Narodowej! Ależ proszę, proszę — zaraz panowie — siadajcie — zmęczeni jesteście — wpierw wódeczka — już wiśniaczek doskonały jest na stole i świeżutkie kapuśniaczki na przekąskę — wymawiamy się — ale gospodyni hołdująo staropolskim zwyczajem, powiada „gość w dom Bóg w dom" — pijemy — gospodyni emerytka umieszcza swój podpis na deklaracji zbiorowej. Sąsiadka dowiaduje się, że zbieramy podpisy na subskrypcję Pożyczki Narodowej wpada zadyszana, przeprasza i mówi — ja chcę też subskrybować — głowiłam się nad tem jak to mam zrobić, gdyż uważam ten obowiązek za wielki zaszczyt. Subskrybuję 100% poborów emerytalnych i z pełnem zadowoleniem umieszcza swój podpis na deklaracji zbiorowej.

* * *

Mąż — poważny legun — wąs sumiasty — żona dystyngowana Pani — powiada — subskrybuję 100 zł — nie mogę więcej — skromna pensja — a legun na to — co — 100 zł — subskrybój podwójnie — odmówimy sobie wszystkiego — Ojczyzna w potrzebie musimy dopomódz — na odchodnem, legun serdecznie nas ucałował życząc jak największego sukcesu.





KRONIKA

Proces o zajścia w powiecie rzeszowskim, łańcuckim i przeworskim toczy się w Rzeszowie przed 2 trybunałami pod przewodnictwem pp. Dr. Byszewskiego, wiceprezesa s. o. i s. o. Górskiego. Przypuszczalnie proces potrwa około 3-ch tygodni. Z uwagi na to, iż interesujący się tym procesem mają szczegółowe sprawozdania prasy codziennej, sprawozdania z przebiegu procesu nie zamieszczamy.

Z garnizonu. 20 p. ułanów powrócił dnia 11 bm. z uroczystości krakowskich. Pułk ten zajął koszary im. Marszałka Piłsudskiego po 22 p. a. l. W najbliższych dniach przyjeżdża 10 dywizjon artylerji konnej z Jarosławia, który zajmie koszary im. Poniatowskiego za Wisłokiem.

Zebranie Tow. Ochrony Przyrody w Rzeszowie odbędzie się dnia 19 bm. w sali konferencyjnej I Gimnazjum przy ul. 3. Maja na I p.

Zarząd:
J. Damian sekr. *Prof. Fr. Warzel* del. pow.

Dancing urządza Pododdział żeński i męski akademickiego Związku strzeleckiego w sobotę dnia 15 bm. w sali Kasyna miejskiego. Początek o godz. 8.30.

Koncert Tow. muzycz. „Lutnia" odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Sokoła. W koncercie bierze udział pianista p. Stanisław Czarny były uczeń szkoły muzycznej „Lutnia" i gimnazjum w Rzeszowie, który po ukończeniu kursu wirtuozowskiego w Paryżu poświęca się karjerze pianistycznej. Chór męski Towarzystwa odśpiewa kilka pieśni a znany z występów skrzypek p. Landau odegra kilka utworów. Program interesujący. Nie wątpimy, że ze względu na program i osobę p. Czarnego Publiczność nasza poprze tę imprezę koncertową.

Stary mur koło wieży farnej. W czasie kopania rowów dla ułożenia wodociągów na Placu Farnym tuż naprzeciw wieży farnej z jednej strony, o kilka kroków od rogu realności p. Czerngo z drugiej strony natrafiono na szczątki starego muru i to w dwu miejscach w odległości 3 — 4 m. od siebie. Mur zbudowany jest z kamienia dzikiego. Byłoby wskazanem, by ktoś kompetentny ustalił ich pierwotne przeznaczenie. Nie jest wykluczonem że są to szczątki starych murów obronnych albo też przejścia podziemnego. W każdym razie byłoby pożądanem ich zaznaczenie na planach miejskich.

Uruchomienie kręgielni w Kasynie. Związek oficerów rezerwy uruchomił w Kasynie miejskiem kręgielnię, z której korzystać mogą członkowie Związku oraz członkowie Kasyna i wprowadzeni goście.

Włamanie. Do zakładu fotograficznego przy ul. Kościuszki włamał się nieznany sprawca, który po rozbiciu szuflad skradł aparat fotograficzny wraz z przyborami, oraz 300 zł gotówką. Wyrządzona szkoda właścicielowi zakładu wynosi około 1000 zł.

Korespondencja z Błażowej. Błażowa, w dniu 29 września. Na terenie i z siedzibą w Błażowej, zostało zorganizowane Koło miejscowe BBWR do którego wpisało się na pierwszy zew 16 osób i ukonstytuowany został Zarząd, w skład którego weszli: pp. Marcinek Eligjusz, komornik rew. II., prezes Pleśniak Walenty, restaurator, wiceprezes I, Pałac Władysław właśc. autobusu wiceprezes II, Pleśniak Władysław, inw. sekretarz, Pępek Juljan właśc. autobusu, skarbnik. Mała ta liczba, ale osób silnego ducha i niezłomnej woli. Żywią silną nadzieję, że w krótkim czasie w organizacji tej na terenie Błażowej zabraknie chyba tylko tych osób, które nie rozumieją czem jest dla nich Wódz Narodu I Marszałek Polski Józef Piłsudski. Koło BBWR w Błażowej wszystkim innem wcześniej powstałym śle Cześć.

Błp. Dr. Adolf Schneeweis adwokat zmarł w 47 roku życia. Pogrzeb odbył się w dniu 6 b. m. przy licznym udziale publiczności, przedstawicieli palestry rzeszowskiej i Sądu. Zmarły cieszył się ogólną sympatją i poważaniem dla swych zalet towarzyskich i niezwykłej prawości i szlachetności. Swe obowiązki zawodowe wypełniał wzorowo, zaskarbiając sobie wdzięczność u swych klientów.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45